

DZIENNIK POMORSKI

PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji	2,20 zł.
Z odnośniami i w agencjach	2,30 "
Na pocztę, już z odnośniami	2,54 "
Kwartalnie w ekspedycji	6,60 "
Na pocztę, już z odnośniami	7,62 "

Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu części kwoty abonamentowej.

OGŁOSZENIA:

na 4 stronie 6 lam. od wiersza mm. lub jego miejsca 15 gr., na 3 str. 30 gr., na 2 str. 60 gr. Dla W. M. Gdańska te same liczby w guldenach. Tłumaczenia i ogł. skomplikowane o 20 proc. drożej. Ogł. z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Terminowe ogłoszenia się nie gwarantuje.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Wtorek: Kryszpin m; Bonifacy.
Środa: Ewaryst, pp. m.

CHOJNICE, środa, dnia 26. października 1927 r.

Słońca wschód 6.17 zachód 16.25.
Księżycy wschód 6.26 zach. 16.22.

O podniesienie kultury rodzimej na Pomorzu.

Jakie są potrzeby kulturalne Ziemi Pomorskiej?

Z chwilą wcielenia Pomorza w skład zlem Rzeczypospolitej, aktualną stała się od razu sprawa utworzenia względnie podniesienia rodzimej kultury tej dzielnicy. Wiele o tem mówiono i pisano, lecz w przeciągu sześciu ostatnich lat zbyt mało uczyniono w tej niezmiernie doniosłej dziedzinie. I dotychczas jeszcze cały splot zagadnień kulturalnych na Pomorzu czeka na swoje rozwiązanie.

Przed wojną do stworzenia programu kulturalnego na Pomorzu zabrali się dopiero około roku 1904 dr. Majkowski i zgrupowani przy nim inteligeni, których znamy pod nazwą „Młodokaszubów”. Ruch ten kulturalny nie zdołał się w zupełności rozwinąć, albowiem przeszkodziła temu wojna. Wyrazem jego są roczniki czasopisma „Gryf” i muzeum kaszubskie w Sopocie. Obok prac literackich i gromadzenia zabytków kultury pomorskiej, zajęto się silnie rozwojem zdobnictwa i przemysłu ludowego, w rezultacie czego hafty kaszubskie i wyroby ceramiczne znane są dzisiaj w całej Polsce. Niezapomniane zasługi położył w tym kierunku zmarły przed dwoma laty działacz kaszubski, Izidor Gulgowski.

W dzisiejszej dobie mimo różnych wysiłków stan rzeczy przedstawia się o ile nie gorzej niż przed wojną, to napewno nie lepiej. Wskutek ciężkich warunków gospodarczych i ogromnych trudności wydawniczych, nawet takie wydawnictwa, jak roczniki Tow. Naukowego i „Gryf” ustaly zupełnie, albo słabo wegetują. Nowych kierunków zaś brak zupełnie. Umysłowość pomorska skazana jest wyłącznie na dodatki literackie i fejetony dwóch czy trzech gazet pomorskich.

Wogóle produkcja duchowa Pomorza obniżyła się znacznie nawet jakościowo, jak swego czasu stwierdził literat pomorski Jan Karnowski. Ma się wrażenie, że cała osiadła na Pomorzu inteligencja zajęta jest przezuwaniem fachowych i zawodowych wiadomości i, że praca szarego dnia, oraz codzienna troska o Polskę i o własny byt zbyt absorbują wszystkie siły i nie zostawiają czasu na sprawy kultury duchowej.

Pewna trudność tkwi również w tem, że Pomorze wypełnione zostało inteligencją z innych dzielnic, a wiadomem jest, że koncepcje duchowe i twórczość jednostki zawsze noszą piętno swego pochodzenia. Zaś inteligencja rdzenna pomorska stanowi zaledwie dziesiątą część ogólnej inteligencji Pomorza.

Tak więc rozwój oficjalnej kultury polskiej na Pomorzu jest stanowo niewystarczający. Rozwój ten jest wprowadzanie zagwarantowane przez przeprowadzenie organizacji polskiego szkolnictwa, przez istnienie i działalność polskich urzędów, wreszcie przez stałą pracę kulturalną teatrów w Toruniu i Grudziądzu i rozmaitych prywatnych instytucji oświatowych, ale to nie wystarcza. Społeczeństwo samo musi również stać się elementem twórczym. I dlatego stworzenie przynajmniej jednego ośrodka kulturalnego, aktywnego i silnie pulsującego, jest nieodzowne.

Sejm i Rząd.

Prace nad budżetem dobiegają końca.

Warszawa. Poszczególne ministerstwa wykończyły już projekty preliminarza budżetowego, który w dniach najbliższych zostanie oddany do druku. Można się spodziewać, że preliminarz zostanie wniesiony do sejmu z końcem października. Ogólna suma budżetu wynosi 2270 milionów.

Rząd wskrzesza Ministerstwo Zdrowia.

Minister Składkowski upatrzonym kandydatem do tej teki.

Warszawa. W prasie pojawiły się pogłoski, jakoby w niedługim czasie miało być utworzone nowe Ministerstwo Zdrowia. Byłoby to wskrzeszeniem tego ministerstwa, które zostało uchwałą Sejmu zniesione w roku 1923 ze względów oszczędnościowych. Na stanowisko ministra zdrowia miały być powołany dotychczasowy minister spraw wewnętrznych,

p. Składkowski. Opróżnione zaś Ministerstwo Spraw Wewnętrznych miałyby objąć obecny minister poczty p. Miedziński, którego kandydatura na tę tekę kilkakrotnie już była wspomniana. Czy pogłoski te odpowiadają istotnie prawdzie, wykaże najbliższa przyszłość. Zdaje się jednak, że nie są one pozbawione podstaw.

Na pograniczu polsko - litewskim.

Obostrzony „stan wojenny”.

Wilno. Z Kowna donoszą, że wydano zarządzenie obostrzenia stanu wojennego w pasie pogranicznym polskim. Rząd litewski nadał w pasie pogranicznym specjalne uprawnienia komendantom powiatów, ktorými są oficerowie czynnej armji. Komendanci ci na mocy nowych zarządzeń, mają prawo wydawać specjalne zarządzenia bez meldowania o nich ministrowi spraw wewnętrznych.

O dostawy węgla górnośląskiego

dla italskich kolei państwowych.

Katowice. Dyrektorzy wszystkich śląskich koncernów węglowych bawią obecnie w Rzymie, gdzie toczą się między nimi a ministerstwem kolei italskich pertraktacje w sprawie bezpośredniej dostawy węgla górnośląskiego dla italskich kolei państwowych z pominięciem szkodliwego pośrednictwa. Dotąd pośrednictwo dostaw dla italskich kolei było w rękach obywatela italskiego p. Missiroli, którego pośrednictwa nie zawsze solidnego, obie strony chętnie zrzekają się.

Pertraktacje litewsko - angielskie o pożyczkę.

Agencja sowlecka „Tass” donosi: Pomiędzy Litwą i Anglią toczą się w chwili obecnej pertraktacje o pożyczkę. Pertraktacje te zbliżają się ku końcowi. Pozostaje niewyjaśnioną kwestja gwarancji pożyczki. Banki angielskie żądają, aby na amortyzację pożyczki szły częściowo dochody z celi i tranzytu. Litwa uchyliła się od wyrażenia zgody w obawie, iż w żądaniu angielskiem ukrywa się zamiar uzyskania otwarcia żeglugi na Niemnie.

Ochotnicy niemieccy w armji litewskiej.

Wilno. Według wiadomości, nadeszłych z pogranicza, wojskowe władze litewskie wydały tajny rozkaz do poszczególnych oddziałów, polecając zorganizowanie rezerwki ochotników. W pierwszym rzędzie mają być wciągnięci do szeregów armji litewskiej na specjalnie dogodnych warunkach byli wojskowi armji niemieckiej. W myśl rozkazu byli szeregowi niemieccy otrzymują stopień podoficerski i będą pełnili funkcje instruktorów.

Na uroczystości moskiewskie.

Paryż. Socjaliści francuscy nie przyjęli zaproszenia sowleckiego, na uroczystość 10-ej rocznicy rewolucji komunistycznej w Moskwie. Trzech socjalistów, którzy wyjechali do Moskwy, łamiąc karność partyjną, na mocy uchwały

na Pomorze. Cały szereg zgrupowanych w Toruniu towarzystw kulturalnych i naukowych wskazuje na to, że są już w tem mieście instynktowne odruchy w kierunku organizowania sił duchowych, w kierunku szukania nowych dróg.

Przedewszystkiem zaś powstać musi na Pomorzu, i to w Toruniu, uniwersytet, bo dopóki nie będzie tej najwyższej uczelni, wszelkie wysiłki kulturalne i umysłowe będą miały znaczenie drugorzędne.

Twórczość na Pomorzu powstać musi bowiem na podłożu rodzimej kultury. Skończyć trzeba z naśladownictwem, a sięgnąć w głąb siebie. Wystawy obrazów w Grudziądzu i Toruniu wykazały n. p., że Pomorze posiada szereg wybitnych artystów — malarzy, pochodzących z tej ziemi, ale wystawy te dały zarazem dowód, że poza pejzażem Pomorza innych inspiracji artystycznych artystom nie dało. Są wprawdzie wyjątki, jak wielostronna twórczość prof. Szezeblewskiego, ale tych jest mało.

To samo powiedzieć można i o architekturze. Tej bogatej spuścizny ubiegłych wieków nawet nie zdołaliśmy dotąd sobie duchowo przyswoić, nie zdołaliśmy odróżnić własnego dorobku od cudzego.

Przyszłość Pomorza więc nie leży w tej, ale w przyszłej generacji. Nadzieje i oczekiwania społeczeństwa pomorskiego spoczywają więc na młodzieży, zwłaszcza akademickiej. Jej ideologia i duchowy związek z ziemią rodzimą dać może podstawę do przyszłej wielkiej kultury Pomorza.

P. Cziczerin.

P. Geo London pisze w „Le Journal” z dnia 13-go bm.

— We wszystkich kołach moskiewskich mówiono mi wiele o p. Cziczerlinie, lecz ci nawet, którzy go najwięcej podziwiają, nie omieszkują żartować z niektórych właściwości jego charakteru.

Skromnie, a nawet nędznie ubrany, p. Cziczerin zdradza jednak nie mniej gustu dla wszelkiego splendoru i pięknych mundurów, który przypomina fantazje i bogactwa uniformowe na dworze cesarza Wilhelma II. Jeżeli np. p. Cziczerin przosny jest na obiad dyplomatyczny, to udaje się tam najczęściej w paradnym uniformie jeneralskim, w imponującym czuku. Lub gdy uczestniczy w zebraniu partji, to wzbudza sensację swym uniformem wśród wszystkich towarzyszy, przybranych w bluzę robotniczą. Pewnego dnia zjawił się w wspaniałym stroju kaukaskim. Francuscy komuniści, obecni na tem zebraniu, byli niemile zdziwieni tym przepychem.

Znana jest niechęć do kobiet p. Cziczerina, który jest starym kawalerem. Przybiera ona niekiedy formy bardzo ostre. Widok spódnicy na korytarzach Ministerstwa Spraw Zagranicznych pobudza wprost do szału tego skądinąd tak uprzejmego człowieka, który z listy swych współpracowników wykreślił wszystkie przedstawicielki płci pięknej.

Zaarty pracownik, lubi jednak muzykę i gra na fortepianie. Lecz gra jedynie przy zamkniętych drzwiach. Jedynie p. Horinskij, jego mistrz ceremonji i kilku bardziej zaufanych sekretarzy dostąpiło zaszczytu usłyszenia go grającego.

Niczego tak nie lubi, jak nocną robotę. Najchętniej też w środku nocy przyjmuje odwiedzających. O 1-ej też godzinie w nocy dwukrotnie przekroczyłem próg jego gabinetu. A, aby móc go przekroczyć, musiał ustąpić miejsca żołnierz, prawdziwy posąg żyjący, który pełni straż przy tym dygnitarzu Sowietów.

Komisarz Ludowy był dokładnie obznajmiony z najmniej ważnymi szczegółami naszego życia politycznego i społecznego, naszego ruchu literackiego i, gdy za jednym zamachem zapytał się

o zdrowie p. Poincarégo i swego towarzysza, eksportera komunistycznego w Paryżu, Andre Berthou, to zestawienie tych dwóch nazwisk wydało mi się nieoczekiwane.

P. Cziczera zauważył, że utworzyło się w Rosji nowe towarzystwo aktywne, realistyczne:

— Skończyło się już raz na zawsze z Rosjanami Idealistami i marzycielami, o których mówił p. Paleologue w swych pamiętnikach. Oczywiście z początkiem popełniano nadużycia i można było właśnie stwierdzić pewne rozluźnienie obyczajów. Jest to, co Niemcy nazywali Sturm- und Drangperiode. Cóż pan chce? Rzeka tak odrazu nie wraca do swego koryta. Pomyśl pan o rewolucji francuskiej. Był w niej i Danton i Robespierre.

Na to odpowiedziałem:
— Tak, lecz jesteśmy w r. 1927, a opinia publiczna francuska burzy się, że nie waha się przed rozstrzelaniem i więzieniem ważnych przeciwników politycznych.

P. Cziczera zrobił wówczas ruch, który mniej więcej oznaczał: Niczego, a który uzupełniło to zdanie:

— Primum vivere i Trzeba, abyśmy się bronili. Zniszczyliśmy stare systemy oligarchii i policji. Caryzm, szlachta, burżuazja były jakby podporami tego systemu, który zniszczyliśmy. Lecz emigranci są to ludzie, którzy niczego się nie nauczyli, ani nie zapomnieli.

Pozegnanie jego nie było pozbawione wdzięku. Komuniści nacodzieli potrafili okazać się cz. owiekami światowym. Strażnik-posag usunął się automatycznie. Na dworze światło. Dwóch zapóźnionych przechodniów ciekawie patrzyło w oświetlone okna p. Cziczera.

SPRAWY POLSKIE.

Decyzja o zwołaniu sesji.

W kołach politycznych mówią, iż dziś ma nastąpić w rządzie decyzja co do terminu zwołania sesji zwyczajnej parlamentu.

Exposé min. skarbu.

Dowiedujemy się, że na pierwszym posiedzeniu zwyczajnej sesji sejmowej, przy pierwszym czytaniu preliminarza budżetowego na r. 1928 — 29 minister skarbu p. Czechowicz wygłosi obszernie exposé.

Z głównej komisji ziemskiej.

W dniach 25, 27 i 28 b. m. odbędą się w Warszawie posiedzenia głównej komisji ziemskiej pod przewodnictwem wiceprezesa głównej komisji ziemskiej, p. Żelechowskiego. Rozpatrywane będą sprawy scalania gruntów. W dniach 25 i 26 b. m. odbędą się posiedzenia głównej komisji ziemskiej w sprawie znieślenia służebności i zamiany gruntów. Przewodniczą zastępca wiceprezesa głównej komisji ziemskiej, p. Bańkowski.

O zwrot zabytków polskich.

Przewodniczący delegacji polskiej w mieszanej komisji specjalnej, dr. Edward Kuntze, bawi obecnie w Moskwie i w Petersburgu, gdzie prowadził rokowania w sprawie zawarcia układu jeneralnego.

mającego objąć wszystkie niezałatwione dotychczas sprawy komisji specjalnej, powołanej do wykonania art. XI traktatu ryskiego, dotyczącego zwrotu zabytków polskich z Rosji.

Do niezastrzeżenia sporu polsko-litewskiego

nakładem Genewa Waldemarasa. Genewa. Premier litewski Waldemarasa nadesłał jeszcze jeden telegram do sekretariatu Ligi Narodów, w którym donosi o wydaleniu z Polski 14 dalszych księży litewskich. Premier litewski stanowczo protestuje przeciw temu zarządzeniu rządu polskiego, donosząc równocześnie, że rząd litewski owym 14 księżom nie pozwoli przekroczyć granicy litewskiej, aby w ten sposób nie ułatwiać polskich represali.

Sekretariat generalny zwrócił się do Waldemarasa z telegraficznym zapytaniem, czy wiadomość o wydaleniu 14 księży litewskich z Polski ma traktować jako uzupełnienie materiału do skargi litewskiej przeciwko rządowi polskiemu, w której rząd litewski odwołuje się do Ligi Narodów na podstawie art. 11 paktu Ligi, czy też uważać ma ową wiadomość za zwykłe doniesienie?

Prezydent Rady Ligi Narodów Villegas odniósł się do premiera litewskiego, ażeby skłonić go do niezastrzeżenia konfliktu Sekretariat Ligi Narodów wstrzymał się narazie od wszelkich kroków, do czasu oświadczenia się rządu polskiego.

ZAGRANICA.

Germanizacja Prus Wschodnich.

Gdańsk. Celem nadania obszarom, zamieszkałym przez polską ludność mazurską w Prusach Wschodnich przynajmniej nazwę o charakterze niemieckim, władze pruskie zarządziły zmianę dotychczasowych nazw całego szeregu miast w Prusach Wschodnich na nazwy czysto niemieckie. Dotychczas zarządzenie to zostało przeprowadzone w powiecie Elk, a częściowo i w powiecie Lec, zmieniając odwieczne nazwy mazurskie na niemieckie.

Senat gdański w walce wyborczej.

Gdańsk. W odpowiedzi na atak b. senatora Jewelowskiego, skierowany przeciwko polityce nacjonalistycznej niemieckiej Senatu W. M., Senat ogłosił w pismach dłuższe wyjaśnienie odplerające za rzuty, poczynione przez p. Jewelowskiego. Senat W. M. zatem, wbrew ogólnie przyjętym zasadom, bierze czynny udział w walce wyborczej, występując równocześnie przeciwko Polsce, której zarzuca, iż zmierza wyłączenie do możliwie największego rozszerzenia sfery swych wpływów w Gdańsku.

Przy każdej sposobności.

Gdańsk. Wczoraj zakończyły się tu obrady wszechniemieckiego Związku Techników Budowl. Żelaznych. Jeden z delegatów zapewnił w swoim przemówieniu pożegnalnym, iż Niemcy zawsze dochowają wierności niemieckiemu Gdańskowi, poczem oświadczył, że na Locar-

Przed wyborami w Gdańsku.

Niezadowolone z powodu rozrzutnej gospodarki Senatu.

Gdańsk. Walka przedwyborcza ożywiła się i przybiera coraz gwałtowniejsze formy, przyczem niemiecko-narodowi w swej agitacji ostrzegają przed porozumieniem z Polską, podczas gdy stronnictwa liberalne, mieszczańskie i lewicowe wysuwają porozumienie z Polską jako jeden z ważniejszych punktów swego programu. Ostatnio doszło do ostrej polemiki między senatorem Jewelowskim a senatem gdańskim. Senator Jewelowski na posiedzeniu partii liberalnej we

Wrzeszczu krytykował rozrzutną gospodarkę senatu, który rozbudował nadmiernie administrację wolnego miasta, tak, iż na 40 mieszkańców przypada jeden urzędnik. Biuro prasowe senatu ogłosiło w komunikacie, iż twierdzenia senatora Jewelowskiego o nieudolności gospodarczej senatu są niezgodne z prawdą. Sen. Jewelowski zaprotestował przeciw interwencji Senatu w walce przedwyborczej i jeszcze raz potwierdził prawdziwość swych wywodów.

Spisek na życie króla jugosłowiańskiego.

W kotle bałkańskim wciąż wre.

Białogrod. Jugosłowiańskie ministerstwo spraw zagranicznych potwierdza wiadomość o istnieniu komitetu macedońskiego, który postawił sobie za zadanie zamordowanie króla jugosłowiańskiego oraz posłów jugosłowiańskich w Paryżu i Atenach.

Z Monastiru donoszą, iż greckie wojska pograniczne stoczyły krwawą walkę z

bandą komitadzów macedońskich w pobliżu Niwicy, przyczem po obu stronach padło wielu zabitych i rannych. Banda macedońska wtargnęła na teren grecki i zabrała do niewoli przewodniczącego gminy i uprowadziła go. Na głowy komitadzów, którzy zdołali umknąć, wyznaczył rząd grecki nagrodę w wysokości 40 000 franków.

Między Watykanem, a Kwirynałem.

Medjolan. Po pojawieniu się faszystowskiego dziennika rozporządzeń, zawierającego oficjalne oświadczenie rządu włoskiego w kwestii rzymskiej, enuncjacja rządu została natychmiast przedstawiona papieżowi i kolegium kardynalskiemu.

Wczorajsza „Stampa“ pisze, iż uwagi godnym jest, że po raz pierwszy rząd włoski przyznał niedwuznacznie, iż istnieje kwestia rzymska, czemu dotąd kategorycznie przeciono, twierdząc, iż ustawa gwarancyjna sprawę rzymską ostatecznie zlikwidowała.

Coprządza oświadczenie rządu faszystowskiego wyklucza możliwość utworzenia świeckiej potęgi Watykanu, jako środka rozwiązania kwestii rzymskiej. Należy zaznaczyć, że koła watykańskie podtrzymują postulat państwa kościelnego,

jako najskuteczniejszego środka uzmysłowienia papieskiej niezależności.

Jeżeli znajdzie się inny środek, prowadzący do tego samego celu, wówczas Stolica Apostolska gotowa jest rozważyć go. Dotąd Watykan nie odpowiedział na żadne projekty rozwiązania kwestii rzymskiej, ponieważ wychodziły one ze strony bądź to uczonych, bądź innych nieodpowiedzialnych osób. Natomiast rząd faszystowski dotąd nie przedstawił żadnej propozycji.

Znakomite wrażenie w kołach Watykanu wywołało twierdzenie ze strony oficjalnych czynników rządu polskiego, że kwestję rzymską nie uważają za nierozwiązalną. Watykan zdaje sobie sprawę z tego, że do urzeczywistnienia zgody w kwestii rzymskiej prowadzi daleka jeszcze droga. Najważniejszym jednak jest dobry początek.

no Wschodnie nie zgodził się ani jeden Niemiec.

„Niemcy nie mogą bowiem aprobować tego, co zostało zrobione drogą gwałtu i oszustwa. Uczynimy wszystko, aby zmyć hańbę, ciążącą na Niemczech. Sesja parlamentu niemieckiego odroczonea.

Berlin. Wskutek uchwały konwentu seniorów została obecna sesja Reichstagu odroczonea do d. 22-go listopada br. W międzyczasie obradować będą komisje, a mianowicie: komisja budżetowa, w sprawie podwyższenia poborów urzędniczych i komisja oświatowa, w sprawie projektu nowej ustawy szkolnej.

Z WOJEWÓDZTWA.

CHOJNICE, dnia 25 października 1927 r.

— **Ofiara sanacji.** Starosta tutejszy, p. dr. Popiel, został ze swego stanowiska zwolniony, i to na podstawie owego

ostawionego artykułu 116 pragmatyki urzędniczej. Na ogół wzięwszy, będzie powiat nasz żałował dotychczasowego starosty, boć spodziewać się można, że lepszemu nam rząd nie przyśle. P. minister Składkowski czyści powiaty z urzędników na stanowiskach cokolwiek ważniejszych. Ciekawimy, kiedy pójdą za p. Popielem inni starostowie naszego województwa. Aleć to wszystko nie pomoże; ogół mieszkańców Pomorza nie nawrócił się do sanacji. (Nie pisaliśmy o tem wcześniej, gdyż dopiero dziś potwierdzono nam wiadomość. — Red.)

— **Koncert kompozytorski.** Zapowiedziany przez „Lutnię“ na dzień 6 listopada b. r. koncert kompozytorski budził nie tylko w mieście naszym, lecz i dalszej okolicy zrozumiałe wielkie zainteresowanie. Będzie to dla naszego grodu nie lada impreza, gdyż poraz pierwszy zawita w zaciszne naogół mury nasze, światowej sławy mistrz muzyki, kompo-

JULIUSZ VERNE. Skarby wulkanu.

63) Już ostatnia kampanja dobiegła końca, kiedy rozeszła się pogłoska, że pokłady Circle City równają się pokładom Bonanzy. Wystarczyło to, aby tłum kopcaczy podążył w tamtą stronę.

Hunter i Malone byli w tej liczbie. Puściliśmy w ruch eksploatację działki 131, wsiedli na parowiec stojący w porcie Yukonu, i podążyli do Circle City, aby zwiedzić okolice Birch Creek'u. Nie odpowiedziała widać ich oczekiwaniom, powrócili bowiem do działki 131 z postanowieniem zatrzymania się w niej do końca kampanji. Nie omieszkaliby w przeciwnym razie podążyć do Dawson City, aby znalezione złoto zostawić w kasynach i domach gry tego miasta.

— Obecność Huntera nie przyczyni się do spokoju w działkach, a szczególnie tych, które znajdują się na Forty Miles — rzekł Lorique do obu kuzynów, dowiedziawszy się o przybyciu Teksańczyka.

— Będziemy mieli się na baczności — odparł Ben Raddle.

— Dobrze panowie zrobią — oświadczył nadzorca — ja ze swej strony robotnikom nakazę ostrożność.

— Czy nie byłoby wskazane zawiadomić polię o przybyciu tych łotrów? — spytał Ben Raddle.

— Musi ona wleźć już o nich — rzekł Lorique. — W każdym razie możemy wysłać umyślnego do Fort Cudahy, aby uprzedził wypadki.

— By God! — zawołał Summy Skim z niezwykłą u niego żywością — pozwólcie, że powiem, iż jesteście zbyt mało pewni siebie. Gdyby osobnik ten okazał się za gwałtowny, potrafimy odpowiedzieć mu jak należy.

— Niech i tak będzie, Summy — rzekł Ben Raddle. — Ale pocóż masz się spotykać z tym człowiekiem?

— Mamy dawne porachunki do załatwienia.

— Zdaje mi się, że nie pozostałeś mu dłużnym — zaprzeczył Ben Raddle, nie chcąc, aby kuzyn narażał się na przykrość. — Stanałeś w obronie kobiety, i to jest rzecz całkiem naturalna; oświadczył Huntera jak należy, i ja postąpiłbym tak jak ty; ale tu, gdy idzie o bezpieczeństwo całej działki, pozostawmy to policji.

— A jeśli jej nie będzie? — rzekł Summy nieustępliwie.

— Jeśli jej nie będzie — odezwał się nadzorca — potrafimy obronić się sami, może pan być pewny.

— Ostatecznie — rzekł Ben Raddle

— nie jesteśmy tu poto, aby zajmować się oswobodzeniem Forty Miles od tych niedźników, lecz..

— Aby sprzedać działkę — odpowiedział Summy Skim z pewnem podnieceniem, wracając zawsze do swej ulubionej zwrotki.

— Powiedzcie mi, Lorique, czy wiadomo, co słychać z komisją nadgraniczną? — Mówią, że jest dopiero na południu — rzekł nadzorca — u podnóża góry Elle.

— To za daleko, aby udać się do niej. — Zbyt daleko. Trzeba wracać do Skagway...

— Przekłęty kraj! — zawołał Summy Skim.

— Słuchaj, Summy — odezwał się Ben Raddle, kładąc rękę na ramieniu kuzyna. — Musisz uspokoić się trochę. Idź na polowanie, zabierz Neluta i przynieś nam dzisiaj dobrej zwierzyny. Przez ten czas będziemy poruszali rocker'em, starając się zebrać plon obfity.

— Kto wie? — wtrącił nadzorca. — Dlaczegoż nie miałoby się nam zdarzyć to, co zdarzyło się w październiku 1897 r. pułkownikowi Earvay w Cripple Creek?

— A co zdarzyło się temu pułkownikowi? — spytał Summy Skim.

— Znalazi on w swej działce, na głębokości siedmiu stóp tylko, sztabę złota wartości sto tysięcy dolarów.

— Peuh! — odezwał się Summy tonem pogardliwym.

— Bierz strzelbę, Summy — rzekł Ben Raddle. — Poluj do wieczora i strzeż się niedźwiedzi!

Summy Skim nie miał nic lepszego do roboty, niż iść za radą kuzyna. Neluto i on podążyli wąwozem, a w kwadrans później rozległ się odgłos ich strzałów.

Ben Raddle zaś wrócił do swej pracy, nakazawszy robotnikom nie zwracać uwagi na zaczepki działki 131. Tego dnia wszakże nie zaszło nic szczególnego w obu działkach.

Podczas nieobecności Summy Skim'a Ben Raddle miał sposobność ujrzeć Huntera i Malone'a. Linja graniczna, ciągnąca się dotychczas na swem dawnym miejscu, przechodziła koło wąwozu, dążąc na południe. Domek Teksańczyków stał naprzeciwko domku Lorique'a na przeciwległej stronie. Ben Raddle przeto mógł widzieć ze swego spokoju Huntera i jego towarzysza przechadzających się po działce 131. Nie starając się zwrócić ich uwagi na siebie, ani również kryć się przed nimi, stał oparty o krawędź okna parterowego domku.

Hunter i Malone zbliżyli się do granicznego stupa, rozmawiając z ożywieniem. Rzuciwszy spojrzenie na rzekę sąsiadującą z nią działką, zbliżyli się do wąwozu. (Ciąg dalszy nastąpi.)

Najnowsze wiadomości.

(Informacje własne.)

Zwołanie Sejmu na sesję zwyczajną?

Warszawa, (Radio). Wczoraj od była się pomiędzy marszałkiem Piłsudskim i wicepremierem Bartlem 2 godzinną konferencją, w której jeszcze raz omawiano sprawę budżetu na rok 1928/29.

Następnie postanowiono zwołać w tych dniach Sejm na sesję zwyczajną, aby ten zatwierdził budżet na przyszły rok obrachunkowy.

Wypadek epidemii tężca w Berlinie.

Berlin, (Radio). Jak gazety wieczorne podają, zachorował w Berlinie uczeń gimnazjalny na epidemję tężca. Chorego odwieziono do szpitala, a klasę do której uczęszczał, poddano desyngacji.

Demonstracja studentów w Budapeszcie.

Budapeszt, (Radio). W uniwersytecie w Budapeszcie urządzili studenci z powodu zaprowadzenia „numerus clausus“ demonstrację.

Rumuńska rada ministrów przeciw ks. Karolowi.

Bukareszt, (Radio). Wskutek wieści, jakie się ukazały w prasie zagranicznej, jakoby ks. Karol, były następcą tronu, wrócił do Rumunii, podaje urzędowy komunikat, że w wieści tej jest jedynie tyle prawdy, że ks. Karol usiłował zjednać sobie lud, by ten go odwołał.

Niepokój w Albanji.

Paryż, (Radio). Z Albanji nadeszły wiadomości, wedle których w Albanji przygotowuje się powstanie. Więści te zaniepokoiły koła polityczne. Przypuszcza się, że Italja, która popiera obecnego prezydenta w Albanji, zbrojnie by zainterwenjowała. Skoro to jednak nastąpiło, co by powiedziała Jugosławja? Napewno odbiłoby się to na całym półwyspie bałkańskim.

19 partja gry w szachy znów „remis“.

Buenos Aires, (Radio). 19 partja gry w szachy o mistrzostwo świata między Capablancą i Aljechinem zakończyła się znów „remis“.

Pożar kina w Tammerforsie.

Tammerfors, (Radio). W Tammerforsie (Finlandji) wybuchł pożar w kinie. Budynek zgorzał doszczętnie; w płomieniach znalazło śmierć 21 osób.

Trzęsienie ziemi w Alasce.

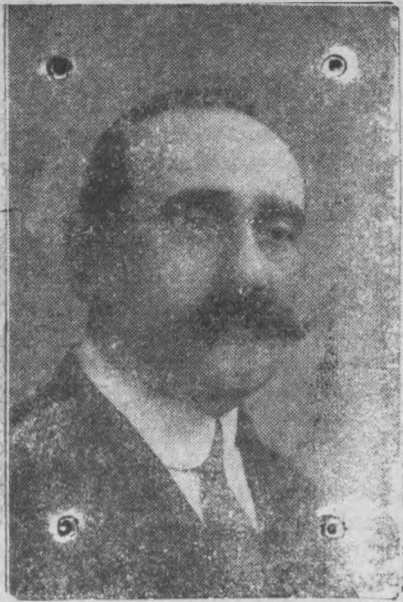
London, (Radio). Według wiadomości z Alaski zauważono tam wczoraj trzęsienie ziemi. Ofiar w ludziach nie było jednak żadnych.

Nowe wyroki śmierci w Rosji.

London, (Radio). Najwyższy Sąd w Moskwie wydał wczoraj wyrok śmierci na 3 osoby, oskarżone o szpiegostwo na korzyść Anglii. „Reuter“, omawiając tę sprawę, dodaje w oficjalnym komunikacie, że po zerwaniu stosunków angielsko-moskiewskich procesy o szpiegostwo stały się wprost epidemją.

Austrjacko-kanadyjskie rokowania handlowe.

London, (Radio). Jak z Otawy donoszą, urządził rząd kanadyjski na cześć bawiącego w Kanadzie, austriackiego posła w Londynie śniadanie.



Ljuba Neszicz, poseł jugosłowiański w Sofji, gorliwy propagator idei bułgarsko-jugosłowiańskiego zblizenia.

zytor i twórca słynnej opery „Legenda Bałtyku“ i oratorjum „Quo Vadis“, profesor Feliks Nowowiejski. Obszerny program o wysokim poziomie artystycznym zadowoli bezsprzecznie wszystkich melomanów muzyki i śpiewu chórowego, a przewiduje on m. i. i występ popularnie znanej z scen miast stołecznych Warszawy, Paryża i t. d., artystki solistki p. Wiesławy Cichowicz. Koncert ten odbędzie się nieodwołalnie w niedzielę, dnia 6 listopada br. w auli miejscowego państwa gimnazjum.

Kino. W wtorek i środę, 25 i 26 bm. ukaza się na ekranie tuż kino dwa szlagiery w jednym programie. „Wilki morskie“, emocjonujący dramat w 8-ciu aktach i „Szkoła flirtu“, arcyzabawna komedia w 5-ciu aktach według scenariusza pani „Alice Duer Miller“.

Pelplin (Świętokradztwo). We wtorek, 18 bm. w godzinach przedpołudniowych usiłował w kościele parafjalnym niejaki Grugel z Targowiska rozbić skarbonkę. Dzięki temu, że świętokradca sprostrezony został przez p. Sadowskiego, udało się go przychwycić na gorącym uczynku, w następstwie czego odprowadzony został przez policję do sądu powiatowego w Tczewie.

Podobnej kradzieży dokonano przed około dwoma miesiącami, jednakże złodziej wówczas nie zdołał przychwycić. Jak wykazały dochodzenia, i ówczesnym świętokradcą był obecnie przychwycony G. Lipnica, pow. chojnicki. (Jarmarki). Poraz pierwszy w tym roku uskuteczono od dawna proponowany zamiar wprowadzenia 4-go jarmarku na bydło i kram w naszej wiosce.

Czwarty z rzędu jarmark tegoroczny odbędzie się na krowy, konie i kram dnia 9 listopada br. Oby nie zabrakło u nas sił pracujących w dalszym kierunku około podniesienia naszej gminy.

Czersk. (Omówienie wypadku śmiertelnego.) W bardzo podchmieleonym stanie usiłował w ubiegłą sobotę trzech osobnicy wsiąść mimo sprzeciwu obsługi kolejowej na stacji miejscowej do pociągu. Gdy jednakże pociąg ruszył w błąd, jeden z nich zamierzał dopiąć celu i zaczął się o ostatni wagon.

gon. W następstwie tego rzucony został jednakże na tor kolejowy, przez co odniósł dość ciężkie pokaleczenia, tak, iż zaważać musiano pomocy lekarskiej. Szczęściem jego było, iż zaczął się o ostatni wóz, gdyż inaczej zapłaciłby swój nierozważny czyn życiem. W końcu zaopiekowała się trzema „śmiałkami“ policja, których niewątpliwie w dodatku spotka dość dotkliwa kara za przekroczenie przepisów kolejowych.

— (Budowa nowych mostów.) W tych dniach zostały prawie że ukończone prace nad budową mostu przez rzekę Czerniec na szosie wiodącej do Chojnic. W miejsce dawniejszego mostu drewnianego, stanął most betonowy, który odpowiada zupełnie komunikacji tej szosy, która, jako idąca przez polski korytarz, jest bardzo używaną przez Niemców.

Drugi most zaczęto budować przez staw nad młynem p. Groosa. Most ten został w ostatnich latach już kilkakrotnie wyreperowany, lecz ostatnio zachodziła potrzeba zastąpienia go nowym. Początkowo zamierzano wybudować betonowy most, lecz zapewne wysokie koszty, związane z taką budową, gdyż jest to most dość długi, odstraszyły nasze władze od urzeczywistnienia tego planu, więc most ten buduje się z drzewa. Prace tej budowy wykonuje budowniczy p. Pastwa z Czerska.

— (Łożenie nowego chodnika.) Magistrat nasz, który wszelkimi siłami stara się nadać miastu naszemu wygląd bardziej miejski, przystąpił w tych dniach do łożenia nowego chodnika po prawej stronie ul. Chojnickiej. Czyn ten powitać należy z wielkimi zadowoleniem, gdyż w porach deszczowych tworzyły się tu wielkie kałuże, które wprost uniemożliwiały dostanie się do miasta.

Starogard. (Kradzież w pociągu) Właścicielka składu, wdowa Z., powracająca z podróży z Gdańska, skradziono w pociągu torebkę, w której się znajdowało 100 złotych, złoty zegarek, wykaz osobisty, bilet itd, łącznej wartości 400 zł. Poszkodowana chcąc się posilić, położyła torebkę obok siebie na ławkę. Gdy po pewnym czasie chciała ją zabrać, nie było już jej. Mimo natychmiastowych poszukiwań w pociągu, na wszystkich stacjach, przy kontroli w Tczewie, złodzieja nie przytrzymało. Pasażerowie danego przedziału widzieli, jak pewna handlarzka torebkę wzięła i wyszła, lecz sądząc, że to właścicielka, nie zwracali na to uwagi.

— (Nożownik.) Pewien młody człowiek z okolicy Starogardu upiłszy się, ciął nożem w rękę niejakego Łepka, poczem uciekł na strych pewnego chlewa. Policja jednakże go tam znalazła.

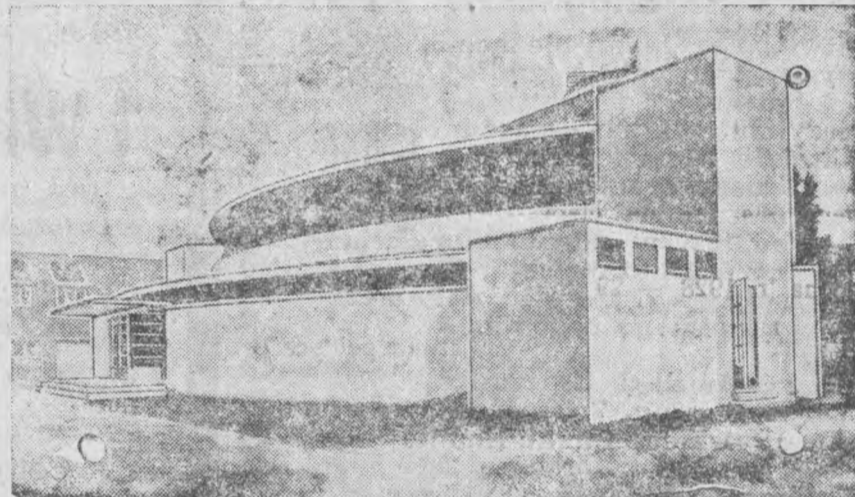
Chełmno. (Nieszczęśliwy wypadek.) W Stolnie pod Chełmem, pociąg idący z Chełmna do Kornatowa, najechał na przejeżdżający 4-ro konny wóz z majątku Stolno. Dwa konie zabite na miejscu, a woźnica Klepłński, wskutek ciężkiego poranienia, w dwie godziny zmarł.

Chełmno. (Nadużycie w Wydziale Powiatowym). Dnia 20 października odbyło się zebranie Sejmiku Powiatowego w Chełmie, na którym między innymi była rozważana sprawa nadużyć popełnionych przez urzędników Wydziału Powiatowego — byłego egzekutora Wawrowskiego, b. asystenta Wydziału Krzyżanowskiego i starszego sekretarza Lipińskiego, którym zarzuca się sprzeniewierzenie poważnych kwot opłat komunalnych.

Ogólna suma zdefraudowanych kwot, które dotąd ustalono, dosięga około 20 000 zł, lecz należy przypuszczać, że faktycznie sprzeniewierzenie było większe, ponieważ defraudacje sięgają do roku 1925, a wobec zatarcia śladów trudno ustalić dokładną kwotę. Nadużycia wykrył osobiście starosta Ossowski, który powierzył zbadanie ksiąg biernych podatków komunalnych i dowodów zaprzysiężonemu rewizorowi ksiąg podatkowych Alojzemu Kamrowskiemu z Grudziądza.

Dochodzenia trwały kilka miesięcy i spowodowały już w maju i czerwcu zwolnienie Wawrowskiego i Krzyżanowskiego oraz urlopowanie sekretarza Lipińskiego.

Tzew. (Budowa mostu). Na torze Kolejowym między Górkami a Zajaczkowem przy kamieniu kilometrowym 3,6 buduje się most betonowy, który spocznie na 8 filarach. Równocześnie przedłuża się tor do parowozowni naprzeciwko ekspedycji towarowej.



Świątynia teozofów w Holandji.

Niedawno została poświęcona hala szkolna kościelna gminy teozoficznej w Amsterdamie. Na zdjęciu — gmach świątyni, który jest dziełem architektonicznym.

Z DALSZEJ POLSKI.

Poznań. (Wycieczka dziennikarzy rumuńskich w gmachu Powsz. Wystawy Krajowej). W czwartek, w godzinach przedpołudniowych, przybył do gmachu Dyrekcji P. W. K. przy ul. Grunwaldzkiej dziennikarze rumuńscy, zwiedzający Polskę całą, celem zapoznania się z zadaniami i pracą organizacji Wystawy.

Powitał ich imieniem władz wystawowych, p. radca Robiński, członek Zarządu, kreśląc w języku francuskim program wielkiej, ogólnonarodowej imprezy — i ilustrując pokrótce najważniejsze jej momenty. W zakończeniu mowca podniósł znaczenie współpracy życzliwych czynników zagranicznych i wyraził nadzieję, że prasa rumuńska zechce przygotować opinię swego kraju dla Wystawy oraz zachęcił do jej zwiedzania.

Odpowiedział w kilku słowach Szefer blura prasowego p. Dianu, zapowiadając wydanie przewodnika po Polsce w języku rumuńskim dla szerokiego kół, gdzie uwzględniona zostanie w sposób wyczerpujący przyszła Wystawa.

Po zwiedzeniu pracowni technicznych i obejrzeniu projektów budowlanych na gmachy wystawowe pp. dziennikarze udali się w towarzystwie p. radcy Robińskiego i p. dyr. Krzyżankiewicza na tereny Wystawy i Targów Poznańskich, okazując żywe zainteresowanie dla całego przedsięwzięcia.

Śród innymi podjął z uznanem projekt urzędzenia w roku 1929 Kongresu prasy polsko-rumuńskiej w Poznaniu. — Druki w języku francuskim, plany, prospekty i numery „Echa Wystawy“ roz dane gościom, przyjęte były z dużym zadowoleniem.

Dziennikarzom towarzyszyli z ramienia poselstwa polskiego w Bukareszcie p. Kłjeński, z ramienia Synd. Dziennikarzy Zachod. Polski red. Henciczk.

Częstochowa. (Tajemnicze morderstwo.) We wtorek wieczorem dokonano na osobie Edwarda Misztalskiego zabójstwa przez zadanie głębokiej rany sztyletem w serce. Sprawcy nie zdołano dotychczas ujawnić. Policja wdrożyła energiczne dochodzenie i wyznaczyła nagrodę za ujęcie mordercy.

Warszawa. (Tragiczny wypadek na lotnisku). Na lotnisku cywilnym przy ul. Topolowej zdarzył się tragiczny wypadek. Podczas puszczania w ruch śmigła, podszedł zbyt blisko do samolotu mechanik, Paweł Włodarczyk (Czerlniowska 139). Ugodzony śmigłem w głowę, padł nieprzytomny na ziemię.

Przed przybyciem lekarza Pogotowia Włodarczyk zmarł.

Lwów. (Własne dziecko sprzedała cyganom). Zaszedł tu niezwykle wypadek sprzedaży dziecka przez rodzoną matkę. Czynu tego dopuściła się niejaka Płatkiewiczowa, która niemowlę swoje sprzedała cyganom, obozującym w ogrodzie Nowaka przy ul. Gródeckiej, za 7 i pół złotego. Obydną tę transakcję podpatrzono i doniesiono policji, która wszczęła poszukiwania za wyrodną matką.

Lwów. (Wypadek na stacji kolejowej) Na stacji kolejowej w Rozwadowie dostał się pod koła pociągu niejaki Filip Eil. Pociąg przeszedł przez ciało nieszczęśliwego, pozostawiając na szynach jedynie krwawą masę.

Wilno. (Strasne morderstwo.) Pod Mejszagotą, osadnik Aleksander Jagiełowicz wtargnął do mieszkania swych



Jak żyją literaci sowieccy. Znany literat sowiecki, S. Podjaczow, szykuje się do śniadania.

Abonujcie Dziennik Pomorski.

II Pomorska Wystawa

wszelki drób tuczny jest pierwszorzędną jakością, uznaje się jako najlepszy system tuczania gęsi za pomocą

rodziców i wystrzałem z rewolweru zabił swego 60-letniego ojca Teofila, oraz matkę, którą przebił bagnetem. Równocześnie zamordował niejakiego Ludwika Karawajczyka. Jagiellowicz uciekł, jednakże wczoraj w południe zgłosił się do policji, oświadczając, że popełnił morderstwo, którego motywem miała być rzekomo odmowa udzielenia mu pozwolenia wzięcia ślubu.



Stenotypistka przepłynęła kanał La Manche. Miss Mercedes Gleitze, 25 letnia stenotypistka londyńska przepłynęła kanał w 15 godzin. Siedm poprzednich prób tej pływaczki spęzły na niczem.

GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dolary Stanów Zjedn. (1 dolar)	8,88 zł.
Franki francuskie (100)	35,10 zł.
Franki szwajcarskie (100)	171,97 1/2 zł.
Funty angielskie (1 funt)	43,43 zł.
Korony czeskie (100 koron)	26,41 3/4 zł.
Liry włoskie (100 lirów)	48,73 zł.
5 proc. pożyczka dolar.	60,75 - 60,50 zł.
6 proc. 1919/20	- zł.
Gdańsk (w guldenach.)	
Dolar	5,12 1/2
Złoty (100 złotych)	57,64
Przekazy na Warszawę (*)	57,58
100 marek rentowych	122,65
1 funt	25,03 1/2

Owies	33,25—35,00
Mąka z. 65% wł. work.	—59,00
Mąka z. 70% wł. work.	—57,50
Mąka p. 65% wł. work.	71,50—73,50
Ospa pszenna	23,50—24,50
Ospa żytnia	25,00—26,00
Ziemniaki jadalne	6,45—6,70
Ziemniaki fabryczne	5,60—5,80
Groch polny	45,00—50,00
Groch jad. Victorja	65,00—90,00
Rzepak	59,00—65,00
Siano prasowane	—
Usposobienie ogólne spokojne.	

Z GDAŃSKA.

Gdańsk. (Okropny wypadek w porcie.) Zatrudniony przy wyładowywaniu żelaznego z parostaku włoskiego „Campania” robotnik Jan Woyciszka z Oliwy uległ nieszczęśliwemu wypadkowi. Wielki kawał żelaza upadł W. na głowę, skutkiem czego odniósł rozbiście czaszki. Ofiarę nieszczęśliwego wypadku przewieziono w stanie poważnym do lecznicy miejskiej.

Giełda Płodów Rolnych w Poznaniu.

Warunek: handel hurt. fr. st. załad. ładunki wagon. dostawa zaraz za 100 kg. w złotych.

Żyto nowe	37,50—38,50
Pszonica nowa	46,50—47,50
Jęczmień zimowy	33,00—35,00
Jęczmień brow.	40,00—42,00

RUCH w TOWARZYSTWACH.

Stow. Nauczycieli Szkół Pow. Zebranie miesięczne Tow. odbędzie się w czwartek 27 bm. o godz. 4 po południu w szkole Powzecznej. Zarząd.
Zebranie Tow. Pań św. Wincentego a Paulo odbędzie się w środę dnia 26 października 1927 r., o godz. 5-tej po poł. w klasztorze. O liczny udział uprasza Zarząd.

w wielkim wyborze po bardzo niskich cenach.

Polecam
Juliusz Schreiber
 Chojnice.

trykoty, pończochy, rękawiczki oraz jaczki i kamizelki włóczkowe.

BANK LUDOWY

Sp. z odp. niogr. w Chojnicach
 otwiera rachunki bieżące, dyskontuje weksle kupieckie i rolnicze, przyjmuje wkłady oszczędnościowe, skupuje i sprzedaje obce waluty i uskutecznia przekazy zagraniczne, pośredniczy w nabywaniu zaświadczeń walutowych, inkasuje weksle i dokumenty wszelkiego rodzaju.
 Biura Banku mieścić się będą od d. 25 bm. przy **Rynku nr. 7** w lokalach dawniejszego Polskiego Banku Handlowego.

KINO NOWOCI

W wtorek i środę o godz. 8.15 (25 i 26)
 Dwa szlagiery w jednym programie!
 Razem 13 akt!

1 Wilki morskie

(Na bezkresach Atlantyku)
 Emocjonujący-sensacyjny dramat w 8 akt.

2 Szkoła Flirtu

arezyzabawna komedia w 5 aktach według scenarjusza pani „Alice Duer Miller“
 Ceny nie podwyższone.

Prof. gimnazjum, dr. uniwersytetu paryskiego
udziela lekcji

Języka francuskiego
 w kursach i osobno. 2221
Dworcowa 52 II p.

GOSPODARSTWO
 65 morgów pszennej i żytniej ziemi, łąka, torf, 4 morgi lasu bukowego, duże dobre budynki, żywy i martwy inwentarz kompletny, cena 16.000 zł., zaliczka 12.000 zł. 45 morg. dobr. ziemi, łąka, torf, dobre budynki, inwent. Oprócz tego mam składy i oberże do wydzierżawienia. Proszę osob. przybyć. Adres **Bronisław Jasnoch, Chojnice (Pomorze) ul Strzelecka 2. 2275**

Wykonywane będą **wszelkie prace** zachodz. w zakres

piłsowania rzeczowo i tanio.
Zakład piłsowania M. Butt
Plac Jerzego nr. 8.

Dla piekarzy sprzedam urządzenie piekarskie jak: prasa do bułek prawie nowa, koryto i regały 2273 **Jakubowski** Chojnice, ul Strzelecka 1.

Panienka umiejąca do skonałe gotować i prasować, poszukuje **miejsca gospodyn** w mieście lub poza miastem. Oferty pod Nr. 2272 do ekspedycji Dziennika Pom.

Skóry podeszwowe, pantoflarskie, faledrowe i inne w wielkim wyborze.

Zakup wszelkich skor surowych - zamiana skor surowych na garbowane **Fa. K. Gruszczyński** Chojnice, Plac Jagielloński 3.

Pokój umebl. z osobnym wejściem od 1. 11. do wynajęcia 2274 **Augustyńska 1. przy Rynku**

Zima, zima już nadchodzi

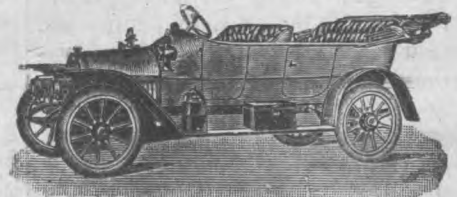
Kupuj wszystko co nie chłodzi, Czy pończoszki, czy majteczki, Czy trykotki, czy czapeczki. By uniknąć przeziębienia A nie stracić całej mienie, Zobacz gdzie jest wybór wielki Zakup także laski, szelki, I koszule i torebki, Parasole i skarpetki, Rękawiczki i chusteczki, Albo wełnę, czy wstążeczki.
Tuż pod Człuchowską bramą Jest źródło zakupu taniego Obsłuży każdego w sposób uczciwy, Czy bogacza, czy też biednego Tam zwróć się z pełnym zaufaniem.

Oskar Weiland.

Ogłaszajcie w Dzienniku Pomorskim.

Biuro buchalteryjne Witold Kruszewski w Lubczu p. Toruń.

Sądownie zaprzysiężony rewizor ksiąg i rzeczoznawca księgowości. Absolwent akademii handlowej w Frankfurcie n. Menem. **Długoletnia praktyka w bankowości handlu i przemyśle oraz rolnictwie Kilka obcych języków.** Podejmuje się wszelkich prac, rewizji oraz ekspertyz księgowości w całej Polsce, w wypadkach poszczególnych i kontraktowo na stałe.



Przedsiębiorstwo samochodowe Richard Gehrke

Chojnice **centrala samochodów,** telefon 106.
 poleca swój samochód do task. użytku po umiarkowanych cenach.
Postój samochodu: Rynek vis à vis Pencke, albo ul. Człuchowska 9.

Zamawiam niniejszem pismo, **„Dziennik Pomorski“** z Chojnic na miesiąc listopad

1 proszę pobrać odemnie przez listowego przedpłatę 1 miesięczną opłatą pocztową razem **2,54 złotych**

dnia _____ 1927
 imię i nazwisko _____
 miejscowość _____
 slica _____
 pokwitowanie poczty _____

Zamawiam niniejszem pismo, **„Dziennik Pomorski“** z Chojnic na miesiąc listopad i grudzien

1 proszę pobrać odemnie przez listowego przedpłatę 2 miesięczną i opłatą pocztową razem **5,08 złotych**

dnia _____ 1927
 imię i nazwisko _____
 miejscowość _____
 slica _____
 pokwitowanie poczty _____